

Nie bądź obojętny

Rozumiem, że nie każdy ma ochotę czy potrzebę angażowania się w większym stopniu w codzienne życie izbowe i przez to nie chce być, np. delegatem. Warto jednak wykazać minimum zaangażowania i poznać swój własny rejon wyborczy (nadal wielu z nas nie wie w ogóle, do jakiego rejonu zostali przypisani, można to sprawdzić na stronie internetowej OIL w zakładce wybory) i następnie wziąć czynny udział w samym głosowaniu i poprzeć kandydatów na delegatów, których znacie, którzy są aktywni i będą Was reprezentować na zjeździe. Jako sekretarz ORL jestem współodpowiedzialny za przebieg obecnej kadencji i uważam, że udało nam się zrobić dużo dobrego, wprowadzić nowe rozwiązania, zawsze jednak można zrobić więcej, lepiej. Za każdą, nawet najmniejszą inicjatywą stoją ludzie, którzy gotowi są poświęcić swój czas na jej realizację. Bez zaangażowanych ludzi nie ma Izby. Mam nadzieję, że takich osób będzie coraz więcej i nasza Izba będzie ewoluować w dobrą stronę, tym bardziej że wyzwania nam przybywa.

Powszechnie próbuje się nas i naszą pracę deprecjonować. Pracujemy w systemie, w którym niejednokrotnie sami nie do końca wiemy, jak się poruszać, bo ten jest tak zagmatwany. W systemie, który przypomina sito, przez które można przepuścić każde pieniądze, w systemie, gdzie pacjent nie jest w centrum, gdzie na pierwszym planie jest biurokracja i rozliczenia z NFZ, gdzie lekarz nie czuje się bezpiecznie, wykonując swój zawód. I setki innych problemów, o których wie każdy z nas. Czy samorząd jest w stanie je poprawić? Niestety, w zdecydowanej większości nie. Nie mamy takich kompetencji, nie mamy realnego przełożenia na proces legislacyjny. Nasze listy czy apele, niektóre nawet z „wyrażeniem głębokiego zaniepokojenia” często lądują w szufladzie decydentów i są powodem do drwin wśród szeregowych członków samorządu. Zdaję sobie z tego sprawę. Jednak jak mawiał klasyk, gra się tak, jak przeciwnik pozwala, a to jest jedyne, co możemy wielokrotnie zrobić wraz z medialnym nagłośnieniem problemu. Czy minister przywróciłby PES, gdyby nie szybka interwencja samorządu w pandemii? Czasami te nasze głębokie zaniepokojenie przynosi jednak wymierne rezultaty.

Zarówno nasza Izba, jak i inne w kraju, wielokrotnie wychodzą poza swoje ustawowe obowiązki, prowadząc chociażby różnego rodzaju akcje medialne skierowane do pacjentów. Nasi członkowie aktywnie uczestniczą w życiu publicznym, wypowiadają się w roli ekspertów, promują program szczepień. Za to wszystko coraz częściej spotyka ich hejt. I tu na pewno Izba musi zrobić wszystko, aby chronić swoich członków, którzy starają się szerzyć aktualną wiedzę medyczną. Na pewno musimy walczyć z zabobonami,

konsekwentnie reagować na propagowanie treści wątpliwych, takich jak teorie antyszczepionkowe.

Im bardziej skonsolidowani będziemy, tym mocniej możemy naciskać na rządzących w kwestiach dotyczących naszej pracy, np. jej bezpieczeństwa. Razem z rodzinami, stanowimy niemały procent potencjalnego elektoratu. Naszym problemem jest po prostu rozbieżność i wewnętrzne podziały. Różnice w poglądach są rzeczą naturalną w każdej dużej społeczności, jednak powinny być pewne wartości, sprawy, ideały trwałe i niezmiennie łączące każdego lekarza od lewa do prawa. Miejscem wypracowywania takich wspólnych mianowników na pewno jest, może być, powinien być samorząd. Plagą, która znacząco hamuje wszelki progres naszego środowiska, jest też bierność i bycie obojętnym. Cytat z filmu „Bogowie” też pasuje do nas doskonale: „starzy się boją, młodzi nie mogą”. Są jednak dni, kiedy możemy chociaż na chwilę spróbować o tym zapomnieć i pokazać swoją solidarność, brak różnic pokoleniowych i zmanifestować to co nas łączy. Taki dzień to 11 września, czyli dzień Ogólnopolskiego Protestu Pracowników Ochrony Zdrowia pod hasłem „Nie możemy już tak dalej leczyć”, w trakcie którego chcemy zwrócić uwagę na trzy główne problemy: szacunek, bezpieczeństwo, dostępność do świadczeń.

Na naszej stronie internetowej znajdują Państwo formularz do zapisu na transport do Warszawy w związku z protestem. Bądźmy w ten dzień razem, nie bądźmy obojętni.

Mateusz Kowalczyk

Sekretarz ORL w Łodzi

Panaceum nr 9/2021